

Oliver Olson, Ból (ft. Kartky)

biorę tabletkę na sen
zapijam setką setkę
wrogów mam trochę na mieście
mnie wiem gdzie jestem
nie wiem gdzie biegnę
jutro najpewniej złapią konsekwencje
problemy jebac, jesteśmy za młodzi
ruchome schody się skończą w tym tempie
po co to robisz, rodzina ma dosyć
nie bierz tu przykładu ze mnie

mam wrażenie że wszędzie zamknięte jest miejsce
gdzie moje miejsce
gonię to szczęście
robię to częściej: wóda i sesje
to chyba sens mój
odczuwam presje
wcześniej nie zapraszałeś na imprezkę
a teraz bajerkę, fajnie że jesteś
smutki zapijam
od rana się trzęsę
zamknij już gębę
bo wyjesz jak przester

boje się jedynie tego typu sprawy
za zawodę i polegnę,
marzeń spełniać nie zdążę